

KRAJ > ZIEMIA KŁODZKA - Jak odnaleźć się w czasie powodzi

Napisano dnia: 2025-06-05 11:06:51



(Inf. zewn.). **Wodny kataklizm, który zaszalał we wrześniu ub.r. m.in. w Masywie Śnieżnika i Górach Żłotych, także w Kotlinie Kłodzkiej, zdopingował dwie organizacje pozarządowe do poszukania odpowiedzi na wiele pytań z nim związanych. Oto, co na ten temat piszą autorzy właśnie opublikowanego opracowania:**

"Nie da się skutecznie ograniczać strat powodziowych bez udziału tych, którzy na te straty są najbardziej narażeni. Ankiety Fundacji Greenmind i Koalicji Ratujmy Rzeki, przygotowane we współpracy z mieszkańcami i władzami gmin Stronie Śląskie i Łądek-Zdrój, pozwalają zrozumieć, jaki był przebieg powodzi we wrześniu 2024 i ocenić, co zadziałało dobrze, a co trzeba poprawić. Badania dają mocny fundament dla planu ograniczania strat powodziowych w obu gminach, który pomoże władzom samorządowym, poszczególnym służbom i mieszkańcom lepiej przygotować się na wypadek kolejnej powodzi".

A jakie wnioski z tego wyciągnięto?

"Ludzie nie mieli świadomości zagrożenia: Ponad 1/3 ankietowanych mieszkańców i prawie 3/4 przedsiębiorców nie wiedziało, że mieszkają lub pracują na terenach zagrożonych powodzią.

W opinii Małgorzaty Siudak, ekspertki KRR ds. powodzi „Jeśli tylko 2% ankietowanych wiedzę o zagrożeniu powodziowym uzyskało z map Wód Polskich, to oznacza, że system wymaga zmiany. Mieszkańcy i przedsiębiorcy potrzebują prostej informacji o zagrożeniu powodziowym, najlepiej dostępnej na stronie swojej gminy.”

Powódź nie przychodzi tylko od rzeki: Zaskakująco, źródłem zalania ponad ¼ posesji nie były rzeki Biała Łądecka czy Morawka, ale spływ powierzchniowy, wody gruntowe, niedrożne rowy czy cofka z kanalizacji. To ważna informacja dla projektantów: żadne nowe zbiorniki przed powtórną powodzią tych ludzi nie ochronią.

Mieszkańcy boją się kolejnej powodzi i negatywnie oceniają kompetencje służb odpowiedzialnych za ochronę przeciwpowodziową – 85% uważa, że obecny system w małym stopniu zabezpiecza ich miejscowość przed stratami powodziowymi. Wielu ankietowanych nie zdążyło się ewakuować (13%) lub ewakuowało się w ostatniej chwili (35%), nie mając możliwości zabezpieczenia dobytku.



Roman Konieczny, autor licznych planów ochrony przeciwpowodziowej IMGW, inicjator badań ankietowych po powodzi 2024 r. nie ma wątpliwości: „Ochrona przed powodzią gmin Stronie i Łądek to w soczewce sytuacja w całym kraju. Plany kryzysowe są niejawne, mieszkańcy nie wiedzą kto i jak ich ostrzeże, ani którędy i dokąd się ewakuować. Jeśli w 48 gospodarstwach zostały zalane samochody, których ewakuacja jest przecież bardzo prosta, to znaczy, że mamy duży problem. Drogi i punkty ewakuacji należy opracować z mieszkańcami, którzy najlepiej znają lokalne uwarunkowania. A skutki awarii zbiorników bezwzględnie muszą być jawne. ”

Znaczny odsetek poszkodowanych (35% mieszkańców i 20% przedsiębiorców) deklaruje wolę

przeniesienia się w bezpieczne miejsce, nie zagrożone powodzią.

„To mocny sygnał dla Rządu”, komentuje Jacek Engel, Prezes Fundacji Greenmind wspierającej mieszkańców po powodzi 2024 r. „Likwidacja zabudowy w zasięgu wód powodziowych nie tylko zredukuje bezpośrednie straty, ale pozwoli na odzyskiwanie przestrzeni dla rzek i jest nieinwazyjną alternatywą do forsowanej przez Wody Polskie koncepcji budowy suchych zbiorników.”

Pomysły na ochronę przed powodzią ziemi kłodzkiej przywożone z Warszawy nie spotkały się z przychylnością mieszkańców gmin Stronie Śląskie i Łądek-Zdrój, bo ani w 2018 roku, ani teraz nikt ich o zdanie nie pytał. Mamy nadzieję, że wyniki badań ankietowych i rekomendacje strony społecznej pomogą w wypracowaniu optymalnego planu redukcji zagrożenia powodziowego – z korzyścią dla ludzi i przyrody”.

Cały raport, którego autorami są **Roman Konieczny**, **Małgorzata Siudak** i **Jacek Engel**, a w którym wykorzystano zdjęcia wykonane podczas powodzi w obu gminach oraz Kłodzku, znajduje się tutaj:

<http://greenmind.pl/wp-content/uploads/2025/06/powodz-wyniki-badan-ALL.pdf>

Foto **A. Brzezińska**